

Miejska Biblioteka Publiczna w Dęblinie

W dniu 25 kwietnia 2019 r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dęblinie przy ul. Okólnej 19 miało miejsce spotkanie autorskie z moim udziałem, które rozpoczęło się o godz. 16:30.

Na początek pragnę złożyć serdeczne podziękowania na ręce pani dyrektor biblioteki dr Dagmary Jarosz oraz pozostałych pracowników, za wspaniałe przyjęcie w placówce oraz trud włożony w przygotowanie wydarzenia. Na szczególną uwagę zasługują dekoracje nawiązujące do mojej twórczości, dzięki którym sala zyskała ciepły i przytulny klimat.



A tutaj jestem ja z panią dyrektor tuż przed rozpoczęciem spotkania, obie prezentujemy moje książki:



Atmosfera była prawdziwie kameralna, niemal rodzinna. Spoza biblioteki pojawiły się tylko cztery osoby (a właściwie pięć, ale o tym powiem w dalszej części reportażu), w żadnym stopniu nie ujmuje to jednak powabu temu spotkaniu. Nie liczba gości jest bowiem najważniejsza, ale ich jakość. Cała czwórka to lokalni poeci i prozaicy, szczerze zainteresowani twórczością lite-

racką, słuchający z uwagą, bez śladu znużenia, i żywo reagujący we właściwych momentach.

Zacząłam już tradycyjnie od *Zegara melodii*, ponieważ o poezji łatwiej mi się mówi i łatwiej prezentuje publiczności poszczególne utwory. Pomiędzy kolejnymi wierszami również obaj panowie oraz pani Zofia uraczyli słuchaczy własną twórczością, bez trudu recytując ją z pamięci. Wszyscy recytatorzy bez wyjątku otrzymali oczywiście gromkie brawa.

Tak wyglądała publiczność przy stoliku wraz z panią dyrektor:



W następnej kolejności przeszłam do prezentacji *Wieży Zapomnienia*, wybierając do przeczytania jako przykładowe fragmenty początek opowiadania tytułowego oraz wycinek *Niebieskich oczu*, w którym Kalina, będąca właśnie w późnym wieku średnim, jest coraz mniej zadowolona z życia w pojedynkę. Jeden z panów skwitował to krótko: tragedia :)

Skupiłam się właśnie na tej książce, krótko tylko wspominając o *Vairze*, ze względu na niedostępność tej ostatniej do sprzedaży. Rozdałam też uczestnikom spotkania dwa wydrukowane egzemplarze *Weny* do zapoznania się.

W tym momencie chciałabym gorąco podziękować czworgu gościom za przybycie na spotkanie oraz za aktywny udział w nim, a także życzliwość dla mnie i moich książek. Żadne z nich nie wyszło z biblioteki z pustymi rękami. Otrzymałam „na wymianę” zbiorek poezji pani Zofii Plewko zatytułowany *Melodia pól* (cóż za zbieg okoliczności, prawda?...), miałam więc lekturę na powrotną drogę.

Na spotkaniu obecna była również pani Luiza Borkowska-Ziółkowska, dęblińska poetka i pisarka, autorka

publikacji dla dzieci. Przyszła z kilkuletnią córką, która była właśnie tym piątym gościem. Pani Luiza to także radomianka z pochodzenia, szybko więc znalazłyśmy całe mnóstwo wspólnych tematów. Okazało się, że jest ona zainteresowana opublikowaniem jej twórczości na stronach miesięcznika, dlatego też w jednym z kolejnych numerów *Weny* pojawi się kilka reprezentatywnych wierszy pani Luizy.

Tutaj jest nasze wspólne zdjęcie...



... oraz dwa kolejne zdjęcia ze spotkania:



Spotkanie w Dęblinie z pewnością należy do najbardziej udanych w mojej karierze i długo będę je pozytywnie wspominać.

Jeszcze raz za wszystko dziękuję!